

Szczecin, 09.07.2013 roku

Ryszard Wyszynski
ul. Dubois 28/3
71-610 Szczecin

Do
Członków Komisji Nadzwyczajnej
pracujących nad ustawą o ogrodach działkowych.

Panie i Panowie Posłowie

Obserwuję na bieżąco postępy prac nad ustawą o ogrodach działkowych.

Niepokoić musi zarówno tempo prac, jak też ciągle przepychanki proceduralne.

Wszystko po to, by opóźnić normalny tok prac nad ustawą.

W takim tempie i w takiej atmosferze z pięknych idei nie wyjdzie nic.

Milion podpisów zostanie zmarnowanych. Zmarnowany zostanie też dorobek ludzi, a wszystko to w imię partyjnego zaciętrzewienia na zasadzie „nie, bo nie”.

Wszyscy uważnie obserwujemy scenę polityczną i te zabiegi, aby utracić organizację społeczną, dobrze funkcjonującą, a która przeszkadza zamysłom różnego rodzaju lobbystów.

Pamiętajcie – pieniądze to nie wszystko. Człowiek się liczy i to, co dla niego zrobicie. Ten człowiek w odpowiednim czasie rozliczy Wasze czyny.

Zmobilizujcie się w imię dobra rodzin działkowców, którego pełne usta mają politycy na co dzień. A co na to życie?

Z poważaniem



Szczecin, 09.07.2013 roku

Ryszard Wyszynski
ul. Dubois 28/3
71-610 Szczecin

Do
Członków Komisji Nadzwyczajnej
pracujących nad ustawą o ogrodach działkowych.

Panie i Panowie Posłowie

Obserwuję na bieżąco postępy prac nad ustawą o ogrodach działkowych.

Niepokoić musi zarówno tempo prac, jak też ciągle przepychanki proceduralne. Wszystko po to, by opóźnić normalny tok prac nad ustawą.

W takim tempie i w takiej atmosferze z pięknych idei nie wyjdzie nic.

Milion podpisów zostanie zmarnowanych. Zmarnowany zostanie też dorobek ludzi, a wszystko to w imię partyjnego zaciętrzewienia na zasadzie „nie, bo nie”.

Wszyscy uważnie obserwujemy scenę polityczną i te zabiegi, aby utracić organizację społeczną, dobrze funkcjonującą, a która przeszkadza zamysłom różnego rodzaju lobbystów.

Pamiętajcie – pieniądze to nie wszystko. Człowiek się liczy i to, co dla niego zrobicie. Ten człowiek w odpowiednim czasie rozliczy Wasze czyny.

Zmobilizujcie się w imię dobra rodzin działkowców, którego pełne usta mają politycy na co dzień. A co na to życie?

Z poważaniem

